



Małgorzata Gasik

Z matematyką konkurować może tylko mecz, czyli jak uczą się najlepsi

Jaki jest przepis na laureata konkursu przedmiotowego? Musimy połączyć sprawny intelekt z chęcią do pracy, doprawić pasją i wytrwałością w dążeniu do celu, dodać sporo rodzicielskiego wsparcia i radości w odkrywaniu nowych rzeczy. Nie mieszać i nie wstrząsać, powoli, acz systematycznie dodawać nowych ambitnych zadań. Ale uwaga! Podobnie jak w kuchni, dopiero zaangażowanie i serce przygotowującego powoduje, że wszystko doskonale się komponuje i zachwyca. Tak jak zachwycają tegorocznymi laureatami konkursów przedmiotowych, ich nauczyciele i rodzice.

Bartosz Fularz to zapalony piłkarz, Karol Chojnacki – utalentowany rysownik ze zdolnością do nauki języków obcych, a Karol Szwed jest pasjonatem robotyki. Wszyscy trzej są obecnie absolwentami Szkoły Podstawowej ZOK „Profesor” w Płocku. Mają różne zainteresowania, ale łączy ich jedno – miłość do matematyki, dodajmy – miłość odwzajemniona. W roku szkolnym 2013/2014 Karol Chojnacki, Karol Szwed i Bartosz Fularz zostali laureatami konkursu matematycznego organizowanego przez Mazowieckiego Kuratora Oświaty, Bartosz został również laureatem Międzynarodowego Konkursu Matematycznego KANGUR 2014. Co istotne, wszyscy trzej byli uczniami tej samej nauczycielki, Alicji Rostowskiej. To właśnie ona zaraziła ich pasją rozwiązywania matematycznych łamigłówek, choć, jak sama przyznaje, miała wiele szczęścia, że „trafiła” na takich uczniów: – *Już w 4 klasie zauważyłam w nich potencjał, potrafili zaskoczyć mnie prostotą myślenia. Musiałam im wciąż przygotowywać nowe zadania, ponieważ cały czas mieli niedosyt* – opowiada. – *W piątej klasie powiedziałam im, że chciałabym ich przygotowywać do konkursu z matematyki, teraz zostali laureatami. Bardzo się z tego cieszę.*

Z uczniami, ich rodzicami i panią Alicją Rostowską spotkaliśmy się podczas ostatnich zajęć pozalekcyjnych z matematyki w roku szkolnym 2013/2014. Kolegom towarzyszył również Miłosz Misiak, także entuzjasta matematyki, który marzy o konstruowaniu i od kilku lat gra w ping-ponga. Jak tłumaczą chłopcy, matematykę pokochali, ponieważ... nie trzeba się jej zbyt długo uczyć. – *Matematyka jest ciekawa, opiera się na konkretnych regułach* – stwierdził Karol Chojnacki. – *Nigdy nie stresowałem się sprawdzianami z matematyki* – zapewnił Karol Szwed. – *Jest spójną, logiczną dziedziną, w której wszystko ma swoją przyczynę* – uzupełnił Bartosz Fularz. – *A pamiętacie chłopcy, jak tłumaczyłam wam swoją miłość do królowej nauk?* – wtrąciła nauczycielka. – *W matematyce wszystko jest zapisane za pomocą symboli, nie ma błędów ortograficznych, interpretacyjnych, stylistycznych, a powstają piękne, długie zdania.*

Zarówno laureaci, jak i ich rodzice zgodnie podkreślają, że przygotowania do konkursu wymagały rozwiązania mnóstwa zadań, ale poważnych wyrzeczeń z tego tytułu nie było. – *To była dla nich przyjemność* – powiedziała Sylwia Szwed, mama Karola. – *Pamiętam jak syn miał siedem lat, w ferie jego koledzy wyjechali na zimowiska, a on przyszedł do mnie, powiedział, że się nudzi i poprosił, żebym napisała mu kilka zadań z matematyki, to on je chętnie rozwiąże. To nie był przymus, tylko zabawa, i tak jest do dziś.*

Co warto podkreślić, każdy z chłopców ma swoje sposoby na opanowanie kolejnych partii materiału. Bartosz rozwiązuje problemy w ruchu, Karol i Miłosz nigdy „nie odpuszczają”, po prostu najtrudniejszym zadaniom „dają kolejną szansę” po kilku godzinach

lub następnego dnia. I najważniejsze – potrafią pomagać kolegom z klasy, współdziałać, bez problemu wymieniają się między sobą własnymi metodami. – *Dlatego tak dużo zadań zadawałam im do domu – podkreśliła Alicja Rostowska. – Dzięki temu każdy z nich opracował własne rozwiązanie, a potem, na zajęciach, dyskutowaliśmy o nich. Mimo iż lekcje dodatkowe odbywały się w piątek po południu, ja nie czułam zmęczenia, wychodziłam z nich zadowolona, widząc, że mam takich mądrych uczniów.*

W matematyce wszystko jest zapisane za pomocą symboli, nie ma błędów ortograficznych, interpretacyjnych, stylistycznych, a powstają piękne, długie zdania

Gdzie leży klucz do sukcesu? Co powoduje, że uczniowie czują się zmotywowani, a nauczyciel nie usprawiedliwia się nadmiarem obowiązków administracyjnych, tylko razem ze swoimi podopiecznymi

dążą do celu? Z jednej strony to wspomniany już wymóg systematyczności oraz, adekwatny do możliwości i potencjału, obowiązek ciężkiej pracy, z drugiej bezstresowe podejście, sympatyczna atmosfera na lekcji, łatwość przekazywania informacji i rozbudzenia zainteresowań. – *Lekcje matematyki były dla uczniów po prostu fascynujące, pani Alicja podawała wiele ciekawostek, proponowała np. sudoku, zadania rozwijające logiczne myślenie. Dzięki takiemu podejściu chłopcy z chęcią podchodzą do nowych problemów, nie tylko w matematyce. Problem nie stanowi dla nich bariery, bo problemy się rozwiązuje. Nie ma przy tym stresu, nacisku – stwierdzali zgodnie rodzice uczniów: Katarzyna Fularz, Katarzyna i Bogusław Chojnacy oraz Sylwia Szwed. – W całym roku szkolnym chłopcy opuścili może dwa zajęcia i zawsze była jakaś bardzo ważna przyczyna – choroba lub... mecz, prawda Bartek? – uzupełniła z uśmiechem nauczycielka.*

Małgorzata Gasik jest specjalistką ds. informacji pedagogicznej i promocji w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Płocku, koordynatorem projektów „Myślę – Rozumiem – Wiem. Zastosowanie technik TOC w uczeniu się” oraz „Włącz myślenie. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi”.

